

# Przyłębska zbada ułaskawienie Kamińskiego

29 lipca 2017

To było do przewidzenia. Julia Przyłębska, prezes „nowego” Trybunału Konstytucyjnego, zapowiedziała, że przyjrzy się raz jeszcze aktowi łaski wobec byłego szefa CBA. Pogroziła przy tym palcem Sądowi Najwyższemu.

Po ułaskawieniu Mariusza Kamińskiego w mediach wybuchła awantura. Autorytety prawnicze łapały się za głowy. Sprawą zajął się Sąd Najwyższy, który wydał uchwałę, mówiącą o tym, że ułaskawienie nie było zgodne z prawem. Prezydent może ułaskawić jedynie osobę skazaną prawomocnym wyrokiem sądu, a w momencie kiedy Andrzej Duda podpisywał akt łaski, droga sądowa Mariusza Kamińskiego znajdowała się na etapie apelacji.

Ale rząd PiS nie zostawił swojego człowieka w potrzebie. Nastąpiła zmasowana kampania w obronie byłego szefa CBA. Marszałek Sejmu Marek Kuchciński zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o wydanie opinii. Nie trzeba dodawać, że „nowy” skład Trybunału wybrany z politycznego klucza z pewnością nie narazi się rządzącym. Werdykt jest już właściwie znany. W tym samym czasie wojnę podjazdową o Kamińskiego rozpoczął też Zbigniew Ziobro, który zwrócił się do Sądu Najwyższego, aby przestał zajmować się tą sprawą. Sąd Najwyższy jeszcze nie zdążył odnieść się ani do listu Ziobry, ani do zapowiedzi prezes TK (sędziowie mieli teraz na głowie znacznie ważniejsze problemy).

Julia Przyłębska oświadczyła, że Trybunał już w sierpniu wyda opinię o tym, czy akt łaski wydany przez Dudę był zgodny z prawem. Zaskoczenia tu nie będzie, bo być nie może.

„Sąd Najwyższy złamał prawo, nie zawieszając postępowania w sprawie Mariusza Kamińskiego” – powiedziała Przyłębska na antenie TVP Info. „Ufam, że Sąd Najwyższy poczeka, zgodnie z

obowiązującym prawem, aż Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie sprawę tego sporu i podejmie następnie postępowanie. Uważam, że to jedyne możliwe rozwiązanie.”

Już wkrótce Kamiński zostanie więc oficjalnie wybielony. Tymczasem nie traci czasu jako koordynator służb specjalnych. Po nagłośnieniu tekstu Bartosza Kramka (instruktaż „polskiego majdanu”) zwrócił się do Witolda Waszczykowskiego o przeprowadzenie kontroli w fundacji Otwarty Dialog.

Sąd Najwyższy jest jak na razie jedynym organem konstytucyjnym, którego nie PiS nie przejął w całości. Jednak mając TK poradzi sobie doskonale, jak pokazuje przykład lojalności Julii Przyłębskiej.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)